

CAF — Ofcaewski

I sekretarz KG PZPR, Władysław Gomułka: „Miara dzisiejszych czasów fest postap”

W czasie uroczystości w Belwederze zabrał głos WŁADYŚLAW GOMUŁKA. Składając odznaczonym w imieniu kierownictwa partii serdeczne gratulacje, podkreślił, iż wyróżnienia te są uznaniem za pracę zawodową i społeczną.

— Trudno w trakcie dzisiejszej uroczystości — mówił sekretarz KC PZPR — przeprowadzić szczegółową analizę naszych dokonań w okresie minionych lat, trudno też szczegółowo omawiać zamierzenia na najbliższe lata. Jednak każdy z nas pamięta to, co przeżył nasz kraj w ciągu tych 26 lat i co osiągnęliśmy w tym czasie. Każdy z nas czuje się współtwórcą dorobku, który uzyskaliśmy w okresie władzy ludowej.

Podkreślając dalej, iż jest to dorobek niemały — Wł. Gomułka zwrócił uwagę, że nie można jednak patrzeć na te osiągnięcia tylko przez pryzmat ilościowego wzrostu. Żyjemy obecnie w takich czasach, w takim okresie historycznym, w którym rozwój kraju, jego poziom gospodarczy — mierzy się innymi miernikami, nie tylko ilościowymi. Te nowe mierniki — to nowoczesność, wydajność pracy, opanowanie zdobytych rewolucji naukowo-technicznej. Jeśli taki punkt widzenia przyjmujemy dla oceny naszych osiągnięć, to w wielu dziedzinach znajdujemy się w początkowym etapie drogi w porównaniu z najbardziej rozwiniętymi gospodarczo krajami świata.

Dzisiejsze — i stale aktualne — zadanie — to podnoszenie poziomu naszego kraju do światowej czołówki. Możemy to osiągnąć przede wszystkim drogą postępu na płaszczyźnie ekonomicznej. Nie obniża to, ożywiście, w niczym rangi świadomości politycznej, zaangażowania ideologicznego jako dźwigni postępu. Rzecz w tym, że walory zaangażowania polityczno-ideologicznego muszą być potwierdzone konkretną, praktyczną zawodową działalnością, wnoszącą określony wkład w budownictwo nowej rzeczy wistosci, w postępie ekonomicznym, a przez to — w postępie społecznym.

Nie może być mowy o postępie społecznym bez postępu naukowo-technicznego i gospodarczego — podkreślił

mówca. Są to zjawiska ściśle ze sobą sprzężone. Taka jest rzeczywistość dzisiejszego świata.

Zadania wdrażania najnowszych osiągnięć nauki i techniki w naszej gospodarce musi spoczywać wyłącznie — jak by się to mogło czasami wydawać — na ludziach nauki: profesorach, inżynierach, technikach. Każdy pracownik w każdym zawodzie — jeśli nie chce pozostać w tyle — musi na swoim odcinku pracy na co dzień wprowadzać w życie rezultaty prac naukowców. Zawód spawacza — dla przykładu — nie zmienia się w swojej nazwie, ale zakres czynności tego pracownika ściśle wiązać się będzie ze zmianami w technologii i w wyposażeniu zakładu. Wszyscy, bez względu na aktualny zasób wiedzy i wykonywane zadania, muszą nieustannie poszerzać swoje wiadomości. Każdy wykwalifikowany robotnik musi znać rodzaje i cechy surowców, proces technologiczny i właściwości narzędzi danych mu do dyspozycji. Bez tego, najbardziej nawet cenne, teoretyczne założenia naukowe nie przyniosą naszej gospodarce spodziewanych rezultatów.

Weszliśmy w erę zupełnie nowych instrumentów — mówił dalej Wł. Gomułka — stosowanych dla zarządzania, programowania i kontrolowania rozwoju gospodarczego; w erę maszyn matematycznych; które w sposób wielokrotnie precyzyjniejszy i szybszy, niż człowiek, dokonują obliczeń i wskazując metody rozwiązań. Posługiwanie się nimi wymaga nieustannego podnoszenia kwalifikacji.

To samo dotyczy także rolnictwa gdzie mimo poważnych sukcesów nie osiągamy jeszcze na przykład takich plonów zbóż jak nasi zachodni sąsiedzi. I tu również decydujące znaczenie ma umiejętne wykorzystanie nowoczesnych środków produkcji. Jeśli bowiem nawozy, wydajne maszyny i inne urządzenia przejmą ręce rolnika, nie znającego nowoczesnych zdobyczy agrotechniki — to te środki produkcji mogą się nawet obrócić przeciwko niemu.

— Tak więc — stwierdził Wł. Gomułka — miarą dzisiejszego świata jest postęp. Dlatego też stale musimy zadawać sobie pytanie: Gdzie jesteśmy, w jakim miejscu? I nigdy nie możemy ulegać samozadowoleniu, tym bardziej, że w niektórych dziedzinach nie ma do tego podstaw. Musi nas zatem cechować spojrzenie krytyczne, ale zarazem twórcze. Takie spojrzenie musi dotyczyć nie tylko ogólnej rzeczywistości w

całym kraju czy w określonym zakładzie, ale przede wszystkim stosunku do wyników własnej pracy. Krytyczna, a zarazem twórcza ocena własnego działania umożliwia stawianie diagnozy i znajdowanie właściwych rozwiązań.

W ciągu minionych 26 lat kraj nasz przeszedł wielką drogę. Ale przecież w tym marszu nie byliśmy sami. Razem z nami na drodze postępu znajdowały się inne narody świata. I dlatego naszym obowiązkiem jest dokonywanie co pewien czas oceny naszej aktualnej pozycji. Wystartowaliśmy z bardzo dalekiego miejsca i w wielu dziedzinach nasz marsz był bardzo szybki. W niektórych jednak — tempo było niezadowalające.

Takie właśnie analizy leżą u podstaw nowych kierunków działania nakreślonych przez partię i rząd w dziedzinie ekonomiczno-społecznego rozwoju kraju.

Odpowiedzialność bowiem za jutro Polski spoczywa na każdym — bez względu na wiek i zajmowane stanowisko. Zamierzone przez nas cele możemy osiągnąć tylko systematyczną, zdyscyplinowaną pracą i nauką, przy czym — podkreślił mówca — obowiązek nauki dotyczy wszystkich, niezależnie od stanowiska i posiadanej wiedzy. Zatrzymanie się — nawet czasowe — w samokształceniu oznacza, że najwyższy posiadany tytuł naukowy nie uchroni od pozostawania w tyle.

W końcowej części przemówienia — mówiąc o aktualnych problemach gospodarki — I sekretarz KC stwierdził, iż niekorzystne warunki atmosferyczne, zmniejszające plony rolnictwa, a także niedostateczny postęp w niektórych dziedzinach produkcji przemysłowej — sprawiają, że obecnie napotykamy wiele trudności. Trzeba mieć pełną ich świadomość, tym bardziej że wraz z rozwojem kraju i zwiększającą się ludnością potrzeby nasze będą stale wzrastać.

Składając na zakończenie jeszcze raz gratulacje odznaczonym Wł. Gomułka powiedział:

Życzenia dalszych osiągnięć, składane przy takich okazjach, nie są tylko zwyczajowe. Oznaczają one, iż każdy powinien zastanowić się, co może zrobić;

by sprostać wymaganiom epoki, by nasz kraj, który przed 28 laty leżał w gruzach, stał się coraz bardziej przężnym organizmem,

by z każdym rokiem kroczył naprzód,

by nie zostawał w tyle w porównaniu z rozwiniętymi gospodarczo narodami świata.

Zastępcy dyrektora inż.

Ryszardowi Rzepce

wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają

PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWEGO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W KOSZALINIE

Wyrazy szczerego współczucia sekretarzowi gromadzkiemu

Danucie

Tarazewicz

z powodu tragicznej śmierci SYNÓW

RYSZARDA i ZBIGNIEWA

składają PREZYDIUM GRN I PRACOWNICY PGR STARA ŁUBIANKA

W dniu 20 lipca 1970 roku zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy 65 lat

Franciszek Hoppe

długoletni pracownik KPHRiN Oddział w Bytowie. W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika. Wyrazy współczucia Rodzinie

składają

DYREKCJA POP. RADA ZAKŁADOWA I WSPÓLPRACOWNICY

Kraj w dniu Święta Odrodzenia

+ WARSZAWA (PAP)

W świątecznej atmosferze witał cały kraj 26. rocznicę odrodzenia Polski. Miasta i miasteczka, wsie i osiedla, przystrojono biało-czerwonymi i czerwonymi tiagami, kolorowymi dekoracjami i kwiatami. Odświętny wygląd przybrały ulice, gmachy urzędów i instytucji, fabryk a także letnie obozy młodzieżowe. Setki tysięcy ludzi wzięło udział w ludowych iestynach, zabawach, koncertach i innych imprezach kulturalnych oraz rekreacyjno-sportowych przygotowanych przez zakłady pracy, organizacje społeczne i młodzieżowe.

Na cześć Święta Lipcowego w bohaterskiej stolicy Polski oddany został salut artyleryjski.

Tradycyjnym zwyczajem w tym doniosłym dniu odbyło się uroczyste przyjęcie w Pałacu Rady Ministrów.

W Warszawie punktualnie o godz. 12 przed grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczysta odprawa wart. Frontem do grobu stanęły pododdziały wszystkich rodzajów wojsk.

Pierwszą wartę, tradycyjnie już, wystawiła I Warszawska Dywizja Zmechanizowana im. Tadeusza Kościuszki. Następnie kolejno meldowały się oddziały wojsk spadochronowo-desantowych, obrony terytorialnej kraju, lotnictwa, Marynarki Wojennej i inne. Ostatnią — dziesiątą wartę — wystawiła kompania reprezentacyjna WP.

Po odprawie odbyła się defilada pododdziałów. W lipcowym słońcu pięknie prezentowały się równe, zwarte szeregi. Wojskowej paradzie towarzyszyła orkiestra reprezentacyjna WP. Licznie zgromadzeni warszawiacy gorącymi okłaskami przyjmowali defilujących.

ZRA-18. rocznica rewolucji

NAZAJUTRZ po naszym 22 Lipca święto narodowe obchodzi Zjednoczona Republika Arabska. Tym razem będą to obchody osiemnastej już rocznicy rewolucji, jaka 23 lipca 1952 roku dokonała się w centralnym punkcie świata arabskiego i w toku której grupa wojskowych zorganizowana w Związku Wolnych Oficerów dokonała likwidacji feudalnej monarchii króla Faruka.

Jeśli wracamy dzieć pamięcią do tego dnia, to nie tylko ze względów kurtuazyjnych wobec bliskiego nam, chociaż geograficznie odległego kraju. W najtrudniejszych dniach dla ZRA, a mianowicie w okresie kiedy stała się ona jedną z głównych ofiar izraelskiej agresji, stanowisko Polski wyrażało się w okazywaniu nie od święta, ale na co dzień solidarności. Tak jest również dzisiaj kiedy powaga sytuacji na Bliskim Wschodzie skłania nas do komentowania na bieżąco sytuacji na arabskim froncie, a zwłaszcza w jego głównym ogniwie, jakim jest ZRA. Ostatnio okazją do obszernych komentarzy stały się rozmowy prezydenta Nasera w Moskwie, których najistotniejszym rezultatem jest poparcie odpowiadających w pełni również stanowisku Polski koncepcji rozwiązania me-

todami politycznymi konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Jest dzisiejsza rocznica okazją nie tylko dla przekazania pozdrowień przeżywającej trudne chwile ale stawiającej skuteczny opór agresorowi stolicy, która w toku kolejnych agresji potrafiła obronić zdobycę swą rewolucji. Świąteczne życzenia dla ZTIA są bowiem jednocześnie życzeniami dla zwyciężających w skali całego świata arabskiego idei postępu i walki z imperia-

lizmem.

(AR)

PROJEKT REZOLUCJI

Q NOWY JORK

Grupa krajów afro-azjatyckich — niestałych członków Rady Bezpieczeństwa — opracowała projekt rezolucji w sprawie dostaw sprzętu wojskowego do RPAi która ma być przedstawiona Radzie Bezpieczeństwa.

Podczas wykonywania obowiązków społecznych w dniu 21 lipca 1970 roku, zmarł nagle

Władysław Rożniecki

długoletni i ofiarny działacz Frontu Jedności Narodu i rad narodowych.

Zmarły był długoletnim członkiem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, członkiem Prezydium Wojewódzkiego Komitetu FJN w Koszalinie i przewodniczącym Powiatowego Komitetu FJN w Kołobrzegu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, honorową odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego” oraz wieloma medalami pamiątkowymi.

W Zmarłym straciliśmy ofiarnego i cenionego działacza Frontu Jedności Narodu.

CZESC JEGO PAMIĘCI!

WOJEWÓDZKI KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU W KOSZALINIE

W dniu 21 lipca 1970 roku, podczas wykonywania obowiązków społecznych, zmarł nagle w wieku 66 lat

Władysław Rożniecki

długoletni i zasłużony działacz rad narodowych i Frontu Jedności Narodu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego” oraz wieloma medalami pamiątkowymi.

Wyrazy serdecznego żalu i współczucia RODZINIE Zmarłego

składają

PREZYDIA PRN, MRN i GRN

oraz POWIATOWY I MIEJSKI KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU W KOŁOBRZEGU

Pogrzeb odbędzie się 24 lipca br. Wyprowadzenie zwłok o godzinie 17, ze Szpitala Powiatowego w Kołobrzegu.



J. TRYBILA
I SPÓŁDZIELCA
ZWYCIĘZCAMI

(Dokończenie ze str. 1)

na nagrodę imprezy) od kolarzy LZS Złotów ubiegłorocznych triumfatorów wyścigu, którym w tym roku nie udało się obronić tego cennego trofeum. Tak więc puchar WZGS pozostał w województwie. Tu należy dodać, że do tegorocznego wyścigu wystartowało aż 156 zawodników z 35 klubów z całego kraju. Liczby te nie wymagają komentarza.

IV wyścig był piękną wartościową imprezą kolarską pod względem sportowym i propagandowym. Na trasie, liczącej ponad 200 km, obseri wowałem pojedynki młodych kolarzy, którzy niezwykle ambitnie walczyli na całej trasie o każdy kilometr, metr. Jak zacięta była walka, najlepiej świadczą końcowe wyniki wyścigu. Różnice czasu między najlepszymi kolarzami i zespołami są minimalne. O zwycięstwie i lepszej lokacie decydowały sekundy. Tak np. Trybala — zwycięzca wyścigu — miał tylko 24 sek. przewagi nad drugim zawodnikiem w klasyfikacji, zaś zwycięski zespół LKS Spółdzielca wygrał z drużyną Neptuna Gdańsk przewagą zaledwie 4 sek.

Jak wykazała dotychczasowa praktyka wyścigów młodzików po Ziemi Koszalińskiej, należy się spodziewać, że z najlepszymi zawodnikami IV Wyścigu Kolarskiego w przyszłości znowu się spotkamy i będziemy emocjonować ich jazdą, ale być może już na trasach Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni lub Wóscisru Pokoju Warszawa — Berlin — Praga.

STANISŁAW FIGIEL

A oto końcowe wyniki wyścigu Wyniki indywidualne IV etapfr Koszalin — Bobolice — Koszalin (dł. 83 km).

1) Ebel (Neptun) — 2:06.07; 2) Szkudler (Gryf Szczecin) — 2:07.28; 3) Zieliński (LZS Trzebnica) — 2:07.43; 4) Kuś (Agromel Toruń) — 2:07.58; 5) Łuciuk (LKS Spółdzielnia Koszalin) — 2:07.58.

Klasyfikacja indywidualna po IV etapach:

1. Trybala (Górniki Stupiec) — 5:43.16
2. Ebel (Neptun Gdańsk) — 5:43.40
3. Petk (Neptun) — 5:44.09
4. Pacholec (Tramwajarz Łódź) — 5:44.26
5. Szkudler (Gryf Szczecin) — 5:44.49
6. Biłous (Dolnoślązak J. Góra) — 5:44.50
7. Łuciuk (LKS Spółdzielnia Kosz.) — 5:45.18
8. Kuś (Agromel Toruń) — 5:45.19
9. Plota (Włóknarz Kalisz) — 5:45.19
10. Fryca (LZS Złotów) — 5:45.22

Drużynowa po IV etapach:

1. LKS Spółdzielnia K-lin — 17:16.28
2. Neptun Gdańsk — 17:16.12
3. Lech Poznań — 17:17.42
4. Włóknarz Kalisz — 17:18.03
5. Polonia Pila — 17:18.25
6. Dolmel Wrocław — 17:19.13
Najaktywniejsi.

1. Trybala — 32 pkt; 2) Petk — 31 pkt.; 3) Ebel — 21 pkt; 4) Łuciuk — 20 pkt; 5) Plota — 18 pkt; 6) Szkudler — 17 pkt; 7) Kegel (Lech) — 17 pkt.

Międzynarodowy
Turniej Zapasniczy
o Puchar Zdobywców
Wąłu Pomorskiego

Przez trzy dni 96 zapasników z Polski i Szwecji walczyło w międzynarodowym turnieju zapasniczym w Białogardzie o Puchar Zdobywców Wąłu Pomorskiego. Imoreza wywołała duże zainteresowanie sympatyków soortu w Białogardzie i cieszyła się dużą popularnością. Wczoraj rozegrano walki finałowe, które zgromadziły komplet widzów.

W poszczególnych kategoriach wagowych zwyciężyli: Swensson (Szwecja), Górski (LZS), Łucywo (CRZZ), Pettersson (Szwecja), Swickocki (CRZZ) Chromolnicki (CRZZ), Mazur (LZS), Pasennik (CRZZ), Baumowicz (LZS), Nasólsfci (CRZZ), u-



ffa 685. grę wpłynęło 50.208 zakładów. Ogółem stwierdzono 4.757 wygranych, w tym z sześcioma trafieniami — brak, z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową — 2 w wysokości 5.920 zł, z pięcioma trafieniami — 13 po 1480 zł, z czterema trafieniami — 466 po 47 zł X trzema trafieniami — 4276 po 6 zł.

Wygrane z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową padły w PO 5 i 27 w Szczecinie.

Wygrane z pięcioma trafieniami stwierdzono: 6 w województwie koszalińskim i 7 w woj. szczecińskim.

Specjalny fundusz premiiowy wzrósł o kwotę 18.000 zł i na 686. grę wynosi 224 tys. zł.

Kolejne losowanie odbędzie się w Szczecinie, w sali Prez. WRN, o godz. 12.

K-2222

TRAGEDIA POD MIELNEM

Wczoraj po południu na trasie pomiędzy Sarbinowem a Mielniem (koło Mielna) wpadł na drze wo samochód osobowy marki Opel z Warszawy. Skutki uderzenia okazały się tragiczne: dwie osoby jadące w wozie zginęły na miejscu (o chwili oddawania informacji do gazety nie zaliśmy jeszcze ich nazwisk) trzy dalsze — ranne. 38-letni Juliusz S. z Koszalina doznał złamania kręgosłupa, 30-letni Andrzej P. oraz 5-letni Wojciech W. z Warszawy — wstrząsu mózgu i ran tużonych głowy. Przewieziono ich do szpitala. Prowadzone jest dochodzenie w sprawie ustalenia przyczyny padku. (rom)

ODPŁATNOŚĆ ZA WYŻYWIENIE W OŚRODKACH SZKOLENIA KURSOWEGO

Z. Z. z Białogardu. — Pracodawca skierował nas na trzymiesięczny kurs szkolenia zawodowego. Za wyżywienie w ośrodku szkolenia musieliśmy płacić 488 zł miesięcznie, a teraz pracodawca nie zwraca nam tych kosztów. Dlaczego? Bo np. kolegom z innych zakładów pokrywano należność za wyżywienie.

Być może koledzy byli w innej sytuacji rodzinnej. Pracownicy uprawnieni do pobierania zasiłków rodzinnych na 3 lub więcej członków rodziny korzystają bowiem przez czas przebywania na kursie z bezpłatnego wyżywienia. Nato

miast uprawnieni do pobierania zasiłków rodzinnych na 2 członków rodziny ponoszą 30 proc. kosztów wyżywienia, a uprawnieni do pobierania zasiłków rodzinnych na 1 członka rodziny ponoszą 50 proc. kosztów wyżywienia. Nie uprawnieni do pobierania zasiłków rodzinnych korzystają z wyżywienia w ośrodkach szkolenia kursowego na zasadzie całkowitej odpłatności. Reguluje to sprawa § 30 ust. 2 uchwały nr 239 Rady Ministrów z 6 sierpnia 1964 r. w sprawie niektórych zasad dotyczących prowadzenia i finan-

sowania szkolenia kursowego lub doskonalenia zawodowego (MP Nr 58/64 poz. 274). (dsz)

DODATEK ZA PRACĘ SZKODLIWE DLA ZDROWIA

Z. K., pow. Szczecinek: — Jestem zatrudniona w pegeże przy cielakach. Obora nasza uznana została przez lekarza weterynarii jako zło. Zatrudnieni w oborze pracownicy otrzymują dodatek za pracę szkodliwą dla zdrowia. Czy dyrektor postępuje słusznie odmawiając mi płacenia tego dodatku?

Dyrektor nie ma racji, zgodnie bowiem z protokołem dodatkowym nr 20 z 10 II 1969 r. § 6a pkt. 1 robotnicy zatrudnieni przy obsłudze bydła chorego na choroby zakaźne w obojach i jałownikach uznanych przez państwową służbę weterynaryjną za izolatory otrzymują dodatki w wysokości do 25 proc. wynagrodzenia zasadniczego.

Dodatek wypłacany jest miesięcznie w wysokości określonej przez dyrektora w porozumieniu z radą zakładową. Pracownicy zatrudnieni przy cielakach nie mogą uniknąć stylowania się z pracującymi w obozach i dlatego też jest Pani narażona podobnie jak i pracujący w oborze wydojowej. W związku z tym ma Pani prawo do dodatku za pracę szkodliwą dla zdrowia. (zet)

POZBAWIENIE PRAWA JAZDY

R. K., Słupsk: — Za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym zostałem ukarany grzywną oraz pozbawieniem prawa jazdy na

om jednego roku. Czy mogę ubiegać się o wcześniejsze przywrócenie prawa jazdy?

Zgodnie z treścią art. 31 § 4 i 5 ustawy z dnia 10 XII 59 r. o zwalczaniu alkoholizmu (Dz. U. nr 69, poz. 434), sąd (kolegium orzekające) może przywrócić skazanemu zdolność do "zyskania prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych po upływie okresów czasie którego skazany prowadził życie nienaganne. Okres ten licząc od chwili wykonania kary, wynosi co najmniej połowę czasu, przez który trwał miała utrata prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych, jednak nie mniej niż 6 miesięcy.

W Pańskiej sytuacji więc po upływie 6 miesięcy odpłatnie grzywny można ubiegać się o przywrócenie prawa jazdy, o ile spełniony jest warunek nienagannego prowadzenia się. (kam)

USTALENIE GRANIC NIERUCHOMOŚCI

D. S., w pow. Miastko: — Jak ustalić granice nieruchomości?

Jeżeli istnieje spór o granice nieruchomości, to postępowanie rozgraniczeniowe na wniosek zainteresowanej strony "f" przeprowadza wydział rolnictwa i leśnictwa prezydium powiatowej rady narodowej. Władza ta zwoływa strony i w ich obecności przeprowadza badania na gruncie i ustala granice. W razie sporu nakładania strony do ugody, a gdy do niej nie dojdzie — z urzędu przekazuje sprawę do sądu wraz z opinią. W taki sposób sprawy rozgraniczeniowe reguluje dekret z 13. IX. 1949 roku o rozgraniczeniu nieruchomości (Dz. U. Nr 53, poz. 298 z późniejszymi zmianami). (Zion-W)

POWIATOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE W SZCZECINKU, ul. 28 Lutego 20, zatrudni od 1 sierpnia 1970 r. KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA. Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne lub ogólnokształcące z odpowiednią praktyką oraz KIEROWNIKA BUDOWY ze średnim wykształceniem technicznym i uprawnie Hiarhi budowlanymi i kilkuletnim stażem pracy. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Poza tym zatrudnimy natychmiast każdą liczbę DEKARZY na śłrle i dorywczo, na dobrych warunkach wynagrodzenia. Praca w akordzie zryczałtowanym oraz premia do 30 proc. Informacji udziela Dział Kadr. K-2191-0

SPÓŁDZIELNIA USŁUGOWO-WYTWÓRCZA KÓŁEK ROLNICZYCH W KOBYLNICY, ul. Główna 1, zatrudni natychmiast: 10 MURARZY, 4 CIEŚLI, 2 STOLARZY BUDOWL., 15 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do montażu oraz INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWNICTWA do Pracowni Projektowej. Podania wraz z dokumentami przyjmuje Sekcja? Zatrudnienia, od godz. 7 do 15. K-2190-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA W KOSZALINIE, ul. Lechicka 45, tel. 77-31 zatrudni natychmiast: STARSZEGO INSPEKTORA KONTROLI WEWNĘTRZNEJ — wymagane kilkuletnia praktyka; MONTERÓW SAMOCHODOWYCH o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-2194-0

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH „FAMAROL” W SŁUPSKU, ul. Poznańska nr 1, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót stolarskich w Klubie Zakładowym Technika i Ekonomisty, wg. posiadanej dokumentacji. Dokumentacja do wglądu w Dziale Głównego Technologa — Sekcja Oprzyrządowania. Wartość robót wg. kalkulacji własnej, którą należy dołączyć do oferty. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do 28 lipca 1970 r. w sekretariacie Fabryki. Otwarcie ofert nastąpi 30 lipca 1970 r., o godz. 11, w biurze „Famarolu”. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2207-0

PRZYBLAKAŁ się w Świdwinie pies czarny wyżeł. Wiadomość: Koszalin, Armii Czerwonej 79/III/L Gp-3001

SAMOCHÓD nowy warszawę 223 eksportowa sprzedam. Wiadomość — młyn Brzeźniak k/Węgorzyna, pow. Łobez. G-2997

DYREKCJA Technikum Rolniczego w Złotowie zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej ucznia Władysława Zielińskiego. K-2184

KIEROWNICTWO Szkoły Podstawowej nr 8 Słupsk zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 262, Anny iskry. Gp-3003

KIEROWNICTWO Szkoły Podstawowej w Potęgowie zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Danuty Zych. Gp-3004

SPRZEDAM nowy domek jednorodzinny z garażem. Jelenia Góra, Mickiewicza 25b. Wiadomość: Koszalin, Kasprzaka 6/20. Gp-3002

SAMOTNY pan poszukuje natychmiast pokoju w Słupsku, chętnie w śródmieściu. Oferty: „Głos Słupski” pod nr 3000. Gp-301

NAJWIECEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka” Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami. K-135/B-0

PO WSZYSTKICH PRODUCENTÓW ZIEMNIAKA

UWAGA!
WOJEWÓDZKA STACJA
KWARANTANNY I OCHRONY ROŚLIN
W KOSZALINIE

w z y w a
WSZYSTKICH PRODUCENTÓW ZIEMNIAKA
DO NATYCHMIASTOWEGO ZWALCZANIA
STONKI ZIEMNIACZANEJ

na swoich polach
oraz NISZCZENIA SAMOSIEWÓW ZIEMNIAKA
wyróżnionych na kopczyzkach
i ubiegłorocznych ziemniaczyskach.

W stosunku do osób zaniedbujących zwalczanie stonki ziemniaczanej stosowane będą sankcje karno-administracyjne bez dodatkowego upomnienia zgodnie z pkt 3 § 10 Zarządzenia Nr 2/69 Prez. WRN w Koszalinie z dnia 29 I 1969 r. w sprawie zwalczania stonki ziemniaczanej.

Wojewódzka Stacja
Kwarantanny i Ochrony Roślin
w Koszalinie
K-2198-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W ZŁOTOWIE

organizuje
OCHOTNICZY HUFIEC PRACY
typu dochodzącego, 9-miesięczny
dla młodocianych w wieku od 16 do 18 lat
Z POWIATU ZŁOTOWSKIEGO

W czasie pobytu w OHP junacy przyuczą się do następujących zawodów:

® MURARZ-TYNKARZ
® BETONJARZ-ZBROJARZ
® CIEŚLA BUDOWLANY

oraz uzupełnią ewentualnie brakujące wykształcenie podstawowe.

Warunkiem przyjęcia do OHP jest: dobry stan zdrowia, pozwalający na wykonywanie pracy fizycznej, zgoda rodziców i zgłoszenie w terminie do 15 sierpnia 1970 r.

W czasie pracy junacy otrzymają odpłatne umundurowanie oraz nieodpłatnie odzież ochronną i roboczą zgodnie z UZP w budownictwie.

Wynagrodzenie miesięczne wynosi 600 zł.

Dla zamieszcujących istnieje możliwość zakwaterowania.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia PBRol. w Złotowie, gdzie należy również składać podanie o przyjęcie do OHP.

K-2197-0

Jeżeli chcesz zdobyć zawód, zgłoś się

do OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY
typu dochodzącego 9-miesięcznego
organizowanego przez
KOSZALIŃSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

w Koszalinie, plac Bojowników PPR 6/7

Junacy uczyć się będą w określonych zawodach W okresie nauki junacy otrzymują wynagrodzenie w wysokości 600 zł miesięcznie.

S" WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończony 16 rok życia,
- pisemna zgoda rodziców,
- świadectwo ukończenia ostatniej klasy szkoły podstawowej,
- metryka urodzenia,
- świadectwo lekarskie, stwierdzające dobry stan zdrowia.

Kandydaci winni zgłaszać się do Działu Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego, pokój nr 9, w godz. od 7—15, a w soboty do 13.

K-2123-0

JEŚLI CHCESZ ZDOBYĆ ZAWÓD

I jednocześnie odbyć zasadniczą służbę wojskową
wstap do 2-LETNIEGO 81 OCHOTNICZEGO
HUFCA PRACY przy KOSZALIŃSKIM
PRZEDSIĘBIORSTWIE BUDOWLANYM
W KOSZALINIE

W OHP są jeszcze wolne miejsca przy zdobywaniu zawodów:

& MURARZA-TYNKARZA.
® BETONJARZA-ZBROJARZA*
CIEŚLI BUDOWLANEGO.

Uczestnicy OHP są zakwaterowani bezpłatnie, w nowym budynku komfortowo wyposażonym. Przy miejscu zakwaterowania znajduje się stołówka. Umundurowanie i wyżywienie całodzienne — odpłatnie.

Wynagrodzenie w czasie pracy i nauki zawodu wynosi:

— w I klasie 4,20 zł za godzinę,

— w II klasie 4,60 zł za godzinę plus premia do 25%/o.

Po ukończeniu wieczorowej zasadniczej szkoły zawodowej istnieje możliwość wstąpienia do trzyletniego technikum budowlanego.

Warunki przyjęcia: wiek 18 lat, posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, zaświadczenia lekarskiego, stwierdzającego zdolność do pracy w odpowiednim zawodzie, 4 fotografie, posiadanie dowodu osobistego.

Oferty o przyjęcie do OHP należy zgłaszać pod adresem: 81 OCHOTNICZY HUFIEC PRACY przy KOSZALIŃSKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE BUDOWLANYM, KOSZALIN, ul. Orla 10, do dnia 31 VIII 1970 r. W ofertach należy podać datę urodzenia, wykształcenie.

Koszty podróży (najtańszym środkiem lokomocji) będą zwracane po zgłoszeniu się do OHP.

K-2171-0



Fot. M. Mrozowski
i J. Wasak

Miasto Słupsk wyróżnione honorową odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego”

UROCZYSTY SESEJE RAD NARODOWYCH — ODZNA-CZENIA PAŃSTWOWE DLA ZASŁUŻONYCH — AWAN-SE FUNKCJONARIUSZY MO — AKADEMIA W OD-DZIALE ZUS — WIENCE I KWIATY POD POMNIKAMI

W podniosłym nastroju, jak przystało na ważną rocznicę, obchodzili mieszkańcy Słupska i powiatu Święto Lipcowe. Z tej okazji w siedzibach gromadzkich rad narodowych oraz w Słupsku i Uście odbyły się uroczyste sesje, wielu zasłużonych ludzi udekorowanych zostało wysokimi odznaczeniami państwowymi i okolicznościowymi. W zakładach pracy i instytucjach załogi zbierały się na akademiach, na których podsumowano piękny 25-letni dorobek.

WSPÓLNA sesja Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej odbyła się w sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego. Prowadził ją przewodniczący Prezydium MRN — Włodzimierz Tyraś, który serdecznie powitał przybyłych gości w osobach m. in.: przewodniczącego Prezydium WRN — Wacława Geigera, przewodniczącej Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego — Barbary Natorskiej oraz posłanki na Sejm PRL — Heleny Stepień. Władze Słupska i powiatu reprezentowane były przez kierownictwo Komitetu Miasta i Powiatu KPZR z I sekretarzem — Janem Stepniem, PK ZSL z Mieczysławem Mickiewiczem, PK SD z prezesem Stanisławem Soją oraz MK FJN z Bernardem Butowskim i PK FJN z Hieronimem Pleskotem.

Referat o 25-letnim dorobku Słupska i powiatu wygłosił przewodniczący Prezydium PRN — Kazimierz Łukasik. Po nim zabrał głos gospodarz województwa Wacław Geiger. Przekazał on w imieniu wojewódzkich „instancji”, mieszkańcom ziemi słupskiej serdeczne podziękowania za do-tychczasowy — twórczy wysiłek i życzył dalszych sukcesów w umacnianiu politycznym i go-

W REPORTERSKIM

< 96 KROCI

DZIURY I DOŁY

Mieszkaniec ul. Pomorskiej, B. K. (nazwisko znane redakcji) poinformował nas, iż wiosną, przy instalowaniu rurociągu, wykopano w jezdni rów. Po zakończeniu prac hydraulicznych, zasypano go tylko prożowniczo. Obecnie na całej długości wykopu ziemia zapadła się do podwórek nie można wjechać.

LEGITYMACJA PKP

Do redakcyjnej skrzynki na listy wrzucono legitymację PKF na nazwisko Lech Solnhub. Odebrać ją można w sekretariacie redakcji, pl. Zwycięstwa 2, II piętro, w godzinach od 10 do 16.

Gdzie perz, w roli gmerz

U wejścia — wysoki, zgrabny neon z napisem „HERBAPOL”. Wewnątrz sklepu kute w metalu ornamenty tworzą piękną oprawę dla rozstawionych słoików i słoików, butelek i torebek z ziołami, preparatami, wyciągami. W błyszczących gablotach barwią się kolorowe szyszki, kapeluszki. Obok zestaw torebek z rysunkami roślin — ukryte w nich zioła służą do przyrządzania różnego typu maseczek kosmetycznych. Z drugiej strony — podobne torebki, z zawartością pomocną przy leczeniu schorzeń. I jeszcze zioła, które nadają się do Zaprawiania zup, ryb, sałatek, — tak, by nabrały smaku „staropolskiej kuchni”.

Ziołolecznictwo — osnute niegdyś tajemnicą, zabobnem, wytrzymało próbę badań naukowych, zyskując nazwę fitoterapii. Odnaleziony w 1872 roku paipirus sprzed 2 tys. lat przed naszą erą pouczyła o właściwościach leczniczych i stosowaniu kilkuset rodzajów roślin, m. in. perzu. Pewniejsze od ówczesnych medykamentów zioła zasłużyły na strofę Wacława Potockiego (1621—96);

Nie proszki, nie syropy,
nieznane nam zgoła
Miara, wezas przy dyjcie
i domowe zioła,
Które ubodzy nasi
zagrodnicy jedzą,
Doktry i Zamorskie
brednie upośledzą

Ty bez ogródki
przyšli nam wódki;
a jeśli jeszcze
dasz i piernika,
napisz na drzwiach:
tu sławna aptyka.

Z czasem parzenie ziółek stało się na równie z pieczeniem symbolu zniewieściłości, o czym przypomina takie na przykład cytowane przez Kolberga przysłowia;

mitetu Zakładowego PZPR — Kazimierz Załupka. Okolicznościowy referat natomiast wygłosił I sekretarz KZ partii — Andrzej Rybicki. Srebrnym Krzyżem Zasługi udekorowany został Tadeusz Jedrzeje+ki, Brązowym — Stanisław Maiczuk, a odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego” — Henryk Jaworski. Wiele osób otrzymało awanse na wyższe stopnie: oficerskie i podoficerskie.

W akademii w Oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wzięli m. in. udział: sekretarz KMIP PZPR — Oskar Brudys, przewodniczący Prezydium PRN — K. Łukasik, sekretarz WKZZ — M. fceleziński i sekretarz Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Państwowych i Społecznych — II. Musielak. Po okolicznościowym referacie wygłoszonym przez dyrektora Oddziału ZUS — Konstantego Tyborskiego, który nawiązał również do 50-lecia powstania ZUS, nastąpiła dekoracja odznaczeniami państwowymi i honorowymi oraz dyplomami uznania. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał Stefan Grzesiak, Brązowe — Janina Ba-lejko i Lucyna Kozłakowska (udekorowana w centralnej akademii ZUS w Warszawie), a honorowe odznaki związku — Franciszek Pawłowski i Konstanty Tyborski. 9 osób otrzymało Odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego”.

Z okazji 26. rocznicy powołania PKWN odbył się również w przeddzień Lipcowego Święta capstrzyk na placu Zwycięstwa. Po okolicznościowym, przemówieniu I sekretarza KMIP PZPR — Jana Stepnia przy dźwiękach werbli delegacje partii, organizacji politycznych i społecznych oraz zakładów pracy złożyły pod pomnikiem wieńce i wianki kwiatów. Wieńce i kwiaty złożono także pod pomnikiem żołnierzy poległych o wyzwolenie ziemi słupskiej na Cmentarzu Komunalnym. Tu do zebranych delegacji zakładów pracy przemawiał wiceprzewodniczący Zrządu Oddziału ZBoWiD — Olgierd Rychler.

AKADEMIE z okazji Lipcowego Święta organizowały ponadto inne zakłady pracy. Odbyły się one również na koloniach i obozach młodzieżowych w Słupsku i powiecie.

J. KISS-ORSKI

„Do tego ci — jak chłopu do ziela”, czyli — nic ci do tego. Te i, wiecie innych skojarzy pobudzają, wyobraźnię przy okazji odwiedzin w „Herbapolu”. Tradycje parzenia ziółek są nadal aktualne. We współczesnej medycynie wyróżnia się już około 15 tys. rodzajów leczniczych ziół. Sklep „Herbapolu” oferuje około 200.

Punkt ten odwiedzają osoby (znakomita przyprawa do lodów!), migdałowe, arakowe, malinowe i inne. Poszukuje się też lubianej ekspresowej herbatki miętowej.

Słup jest też licznie odwiedzany przez turystów zagranicznych (na Zachodzie panuje mocia aa zioła). Opuściliśmy maleńki sklep za Nową Bramą i udaliśmy się do pijalni ziół Słupskich Zakładów Gastronomicznych przy ul. Wojska Polskiego. Nad ladą duże, ładne reklamy naparów, m. in. z dziurawca, iysiacznika, piołunu, czarnego bzu, perzu, z dokładnym wyjaśnieniem, jakie schorzenia łagodzi. Lecz obsługa tego punktu nie jest zbytnio zadowolona. Dochody z tego tytułu nie przekraczają kilkunastu złotych dziennie, cenne bo wiem dla zdrowia ziołka kosztują niedużo. Dla podratowania budżetu punkt sprzedaje również lody, nektary i koktajle.

— „Czy ma pani wielu stałych klientów — spytaliśmy kierowniczkę sklepu IRENĘ PREUSS.

— Na przykład ja! — odezwała się Maria Śliwka, która kupuje tu stałe syropy dla dzieci. Prócz syropów, które dodaje się do herbaty, wody lub legumin, powodzeniem cieszą się także esencje cytryno-

Akcja: „KAŻDY KŁOS NA WAGĘ ZŁOTĄ” rozpoczęta

Lato słupskiej młodzieży zrzeszonej w ZMW będzie bardzo pracowite. Rozpoczęła się już, coroczna, ogólnopolska akcja „Każdy kłos na wagę złota”. W roku bieżącym ma ona szczególne znaczenie dla naszego rolnictwa. Długotrwała uciążliwa zima, późna wiosna i chłodne kapryśne lato, sprawiły, że w wielu przypadkach jej hasło

Tam młodzież już obecnie pracuje przy przeglądzie sprzętu zniwnego. Maszyny rolnicze muszą być dobrze sprawdzone a podczas zniw niezawodne. Dziewczeta organizują niezmierne potrzebne zwłaszcza we wsiach indywidualnych, sezoneowe dziecięce. W bieżącym roku będzie ich w naszym powiecie 15.

Do akcji „Każdy kłos na wagę złota”, włączyli się wszyscy mieszkańcy wsi. Wzorem lat ubiegłych, na pewno nie zabraknie w niej młodzieży miejskiej, przebywającej na wsi na obozach, czy koloniach (nb)

Nie zapomniano też o pege-erach i kółkach rolniczych.

„MARYLA” i „ADAMEK”

Zamiast jednego - trzy torty

Pisaliśmy o ogłoszonym przez dyrekcję Słupskich Zakładów Gastronomicznych konkursie na nazwę nowej placówki gastronomicznej, która powstaje u zbiegu ulic Mickiewicza i Tuwima. Przypomnijmy, że będzie to lokal jakiego dotąd nie było w Słupsku. Mianowicie do godzin wieczornych w większej jego części prowadzić będzie działalność bar szybkiej obsługi. Pożnym wieczorem zamieni się w lokal dancingowy. Druga sala, oddzielona wahadłowymi drzwiami pomieści bar z wyszynkiem, który z kolei wieczorem zamieni się w bar koktajlowy. Dodajmy, że w lokalu przewidziany jest ponadto dział garmazeryjny z konsumpcją na miejscu.

Jak poinformował nas dyrektor SZG, irz. Tadeusz Szczędra* propozycji na nazwę lokalu wpłynęło, sporo. „Najbardziej przypadły do gustu dyrekcji dwa nazwy: „Maryla” i „Adamek”. Ich autorzy argumentowali je faktem, że do lokalu wchodzi się od ul. Mickiewicza. A więc wiadomo... „Maryla” i „Adamek”... Skojarzenie jak najbardziej uzasadnione.

Nazwę „Adamek” zaproponowały dwie osoby: Irena Młynarczyk, Słupsk, ul. Mickiewicza 4 i Zygmunt Szalek Słupsk ul. Pomorska 26, a nazwę „Maryla” — Leszek Boroniec, Słupsk ul. Zygmunta Augusta 20. Wprawdzie dyrekcja SZG, jak pamiętamy, rezerwowała jeden tort, ale w tej sytuacji przysłała trzy. Wymienione osoby otrzymają je w dniu otwarcia lokalu od jego kierownika. Kiedy zaś to nastąpi, nie omisszamy po informować naszych czytelników. (o)

PROGRAM rr
UKF 97.6 i 67.94 MH*
ca dzień 23 bm. (czwartek)

17.00 Program wieczorny. 17.05 Gdzie jest przebieg? 17.30 „Salamambo” ode. pow. 17.40 Aktualności polskiego big-beatu 18.00 Ekspres przez świat. 18.05 Nasza Polska reporterska. 18.35 Sałatka po włosku. 19.00 Naokoło świata. 19.15 Beatowa symfonia zespołu „Chicago”. 19.35 Pod szafirową igłą. 20.00 Lekture, lektury... 20.15 Z prywatnej poryteki. 20.35 Mała tucyklopedia cytoidy. 20.50 Spotka się z solistą — S. Woytowicz. 21.15 Tylko po hiszpańsku. 21.28 „Nubijski dzień” — reportaż. 21.48 S. Moniuszko — A. Mickiewicz: „Sonety krymskie” 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Nagrody i odznaczenia” — ode. pow. 22.45 Mel. Adriatyku. 23.00 Głos poety K. I. Gałczyński. 23.05 Muzyka polska — muzyka europejska. 23.45 Program na piątek. 23.50 Na dobranoc gra C. Borly.

KOSZALIN
aa fałach średnich 188.2 t 202.* no
oraz UKF 69.92 MUa

na dzień 23 bm. (czwartek)

7.15 Serwis dla rybaków. 7.17 Ekspres poranny. 7.25 Półroczna działalność WK FJN. 16.05 Rytm, melodia i piosenka. 16.25 Radio-wa skrzynka techniczna w opr. inż. J. Leitgebera. 16.30 Spotkanie z amatorskim Zespołem Pieśni i Tańca z Połtawy. 16.50 Chwila muzyki i reklama. 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża. 17.15 Cotygodniowy program młodzieżowy „My o sobie — inni o nas” w opr. I. Kwaśniewskiej i N. Arcimowicz,

ANNA KROH



COGDZIE-KIEDY I

23 CZWARTEK
Bogny

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godz. 10 do 16, w soboty od godz. 10 do 14.

TELEFONY

31 000.
37 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe inf. kolej. 32-51
Taxi:
39-99 — ul. Starzyńskiego
38-24 — pl. Dworcowy.
Taxi bagaż. 49-80

SrrztjRY

Diżuruj apteka nr 12 przy al*
22 Lipca 15, tel. 28-44.

PROGRAM I
1322 m oraz UKF 97.8 i 7.4 MB*

na dzień 23 bm. (czwartek)

Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00. Al.00. 24.00. 1.30. 2.00. 2.55.
6.10 Skrzynka PCK. 6.15 Muzyka 6.45 Kai. rad. 7.20 Melodia jest dobra na wszystko. 7.50 Gijmi. 8.05 Public, międzynarodowa. 8.10 Mozaika muz. 8.04 Eidom radzi. 9.00 Ork. rozrywkowe. 0.30 Utwory kompozytorów polskich. 10.05 „Sto koni do stu brzegów” — fragm. pow. lu.25 Muzyka dla wszystkich. 10.50 Wizyta w Mykenach — aud. 11.30 Konc. Ork. PR. 11.50 Rad. Poradnia Rodzina 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia ZSR. 13.20 Na swojską nutę. 13.40 Rytm i melodie ala wszystkich. 15.00 Spotkanie z poetą. 14.10 Suita z opery „Lis chłutsek”. 14.30 Zagadki muzyczne. 15.05—13.00 Radioferie. 16.10 Transmisja meczu lekkoatletycznego ZSR — USA. 16.30—18.50 Popołudnie z młodzieżą. 18.50 Muzyka i aktualności. 18.15 Z księgarni lady. 19.30 Utwory skrzypcowe z nagrań H. Szeryna. 20.25 Różne rytmy dla tańczących. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Okolicznościowa aud. dokumental na poświęcona ZRA. 21.30 Księżka, które na was czekają. 22.00 Końc. Chóru Chłopców i Męskiego w Poznaniu. 22.20 Po raz pierwszy na antenie. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.30 Rewia piosenek. 0.05 Kai. rad. 0.10—3.00 Program nocny

PROGRAM n
363 m oraz UKF 65.92 MHz

na dzień 23 bm. (czwartek)
Wiad.: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14.00, 16.00, 19.00, 22.00, 23.50.
6.00 Proponujemy. Inf. przypominamy. 6.20 Gimn. 6.40 Opinie ludzi partii. 6.50 Muzyka i aktualności. 7.50 Mozaika muz. 8.35 Socjora ma — aud. 9.00 Tańce i mój symf. 9.35 Przegląd czasopism regionalnych. 9.45 Z mel. w plecaku. 10.25 Opowiadania egipskie. 10.45 Muzyka dawnych mistrzów. 12.25 Śpiewa B. Figas — mezzosopran. 12.40 Z mel. i piosenka przez świat. 13.25 Muzyka ludowa ZRA. 13.40 „Romans polski” — fragm. pow. 11.05 Studio Wczasowe 16.05 Spod zn.Łku Syrenki. 16.43—18.20 Program rozgłośni warszawskomazowieckiej. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echo dnia. 19.15 Kwadrans ze Studium Jazzowym PR. 19.30 Rozmowy w eterze — aud. radiofonii polskiej i węgierskiej. 22.27 Wiad. sportowe. 22.30 15 min. z Ork. R. Tisleya. 22.45 Kroki we mgle opow. 23.15 Utwory L. van Beethovena.

13IMA
MILENIUM — w remoncie.
POLONIA — Angelika i uftan (franc., od lat 16) pan.
Seanse o godz. 13.45, 16, 18.15 i 20.30.

USTKA

DELFIN — Ruchomy cel (USA* od lat 16) pan.
Seanse o godz. 16, 18 i 20.

GLÓWCZYCE

STOLICA — Szalony koń (USA, od lat 11) pan.
Seans o godz. 17.30.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGOLNOPOLSKIM

Pr. II godz. 5.00 — Mozaika muzyczna.

YELEMIZJA
It=dj

na dzień 23 bm. (czwartek)

8.15 Matematyka dla nauczycieli szkół podstawowych (z Krakowa).
9.50 Przerwa.
15.25 Program dnia.
15.30 Sprawozdanie z międzynarodowego meczu w lekkiej atletyce Związek Radziecki — Stany Zjednoczone (z Leningradu 18.30 Polska pieśń solowa: Wykonawcy: soliści Teatru Wielkiego w Łodzi (z Łodzi).
19.00 Reportaż.
19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik.
19.55 Wszystkie nasze końskie sprawy — TV film dokumentalny z cyklu „Polska” ode. III.
20.05 Teatr Kobra — Robert Thomas — „Alcja prowadzi śledztwo”. Reżyseria Edward Dworzowski.
21.35 Spadkobiercy minionego czasu — program dokumentalny. 22.05 Dziennik.
22.20 Kronika V Ogólnopolskie@ Igrzysk Młodzieży Szkolnej (J0 Szczecina).
22.30 Program na jutro.

KZG zam. B-202 S-7

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — organ KW PZPR.

Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie centrala 62-61 do 65.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” Słupsk pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefon: sekretariat, łączący k t k równikiem — 51-95; dział ogłoszeń 51-95, redakcja — 54-66.

Wpłaty na prenumeratę (mie sieczna — 15 zł, kwartalna — 45 zł, półroczna — 90 zł, roczna — 180 zł) przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały „Ruch”.

Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe, RS „PRASA” — Koszalin al. A Lampego 20.

Łączono: KZGraf. Koszalin ul. Alfreda Lampego 18.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

J. Trybała triumfotorem wyścigu po Ziemi Koszalińskiej!

Drużynowy sukces Spółdzielcy

Ostatni etap IV Ogólnopolskiego Wyściga Kolarskiego po Ziemi Koszalińskiej w kategorii młodzików był niezwykle emocjonujący od samego startu aż do mety. Losy wyścigu i jego zwycięzców we wszystkich klasyfikacjach wazyły się do ostatnich metrów na bieżni stadionu koszalińskiego Bałtyku.

Jeszcze przed II lotnym finiszem (15 km przed metą) wyścig dawał się, że prowadzący w klasyfikacji indywidualnej od pierwszego etapu — reprezentant Górnika Słupiec — Jan Trybała stracił żółtą koszulkę i zwycięstwo w wyścigu uległo kolarzowi Neptuna — Ebelowi, lub zawodnikowi Spółdzielcy Koszalin — Sawickiemu, gdyż dwójka ta miała wówczas ok. 2 min. przewagi nad zasadniczą grupą, w której znajdował się lider Trybała.

Akcja pościgowa, której ton na dawał Trybała, zakończyła się powodzeniem. Co prawda, grupa ta pochłonięta tylko Sawickiego, który stracił siły po II premii w Manowie i nie potrafiła już dogonić Ebela. mimo to zmniejszyła różnicę czasu do zwycięzcy etapu — Ebela z 2 minut do 45 sek. Dzięki temu J. Trybała, który również na tym etapie okazał się pechowcem (miał dwie kraksy na szosie) został zwycięzcą IV ogólnopolskiego Wyścigu Młodzików po Ziemi Koszalińskiej. Piękny sukces odniosła drużyna LKS Spółdzielca Koszalin, zwyciężając w klasyfikacji drużynowej. Zwycięstwo zespołu kolarskiego jest tym cenniejsze, że po drugim etapie została ona osłabiona brakiem najlepszego zawodnika, Marka Cisa, który musiał się wycofać z wyścigu na skutek odniesionych kontuzji.

Pisząc o wyścigu, o jego organizacji należy wyrazić słowa uznania i szczególne podziękowanie funkcjonariuszom KMIP Milicji Obywatelskiej za doskonałe zabezpieczenie ruchu drogowego w czasie wyścigu. Dodajmy, że wyścig rozgrywany był w okresie dużego nasilenia ruchu drogowego na wszystkich odcinkach trasy, przez którą przejeżdżali młodzi kolarze, a mimo to wzorowo porządek utrzymany został na wszystkich etapach oraz na ulicach Koszalina.

STANISŁAW FIGIEL

P. S. Krótka relacja z przebiegu IV etapu Koszalin — Bobolice — Koszalin dl. 83 km oraz wyniki etapu i końcowe wyniki wyścigu zamieszczamy na str. 1 i 2.

NA PŁYWALNI KOSTIW

Zdecydowane zwycięstwo pływaków baszkirskich

Z okazji Święta Odrodzenia odbyły się wczoraj na pływalni KOSTIW międzynarodowe zawody pływackie z udziałem zespołu Ufy (Baszkirska ASRH; oraz reprezentacji Koszalina. Drużyna Koszalina oparta była na zawodnikach i zawodniczkach sekcji pływackiej MKS Znicz. Oprócz reprezentacji Ufy i Koszalina w zawodach wzięły również udział dwa zespoły młodych koszańskich pływaków Znicza. Wczorajsze zawody były rewanżem po jedynkarny za pierwszy występ między obu zespołami, który odbył się w ub. niedzieli.

I tym razem pływacy radzieccy wyraźnie górowali nad pływakami koszańskimi, zwyciężając w większości konkurencji.

Oto wyniki poszczególnych konkurencji:

DZIEWCZETA. IM m St. dOWS
 1) Matwiejewa (Ufa) — 1:12,2; 2) Lewandowska (Koszalin) — 1:14,8; 3) Mikulska (Znicz) — 1:16,2; 4) Frąckowiak (Znicz) — 1:23,2.

100 m st. grzbiet. 1) Jęzewska (Ufa) — 1:21,5; 2) Leonowicz (Znicz) — 1:28,9; 3) Pelczar (Znicz) — 1:30,4; 4) Aleksiejew (Znicz) — 1:38,3.

203 m st. klas. 1) Funcewa (Ufa) — 3:15,4; 2) Więckowska (Znicz) — 3:20,9; 3) Turata (Znicz) — 3:21,1; 4) Borowska (Znicz) — 3:20,6.

160 m st. motylk. 1) Więckowska (Ufa) — 1:33,6; 2) Turata — 1:39,7.

100 m st. zmięń. 1) Funcewa (Ufa) — 1:21,7; 2) Borowska — 1:25,0.

200 m st. dowol. 1) Lewandowska — 2:42,4; 2) Matwiejewa (Ufa) — 2:44,2; 3) Mikulska (Znicz) — 2:48,0.

100 m st. dowol. 1) Pelczar — 1:23,5; 2) Ciesielska — 1:25,7.

Sztafeta 4x50 m: 1) Ufa (Jęzewska, Matwiejewa — 3:3d,1); 2) Znicz II (Leonowicz, Ciesielska, Mikulska — 3:55,5).

CHŁOPCY: 100 m st. dowol. 1) Szajudiun (Ufa) — 1:02,0; 2) Przybylski (Koszalin) — 1:03,5.

100 m st. motylk. 1) Rokickij (Ufa) — 1:05,6; 2) Hok (Znicz) — 1:16,7; 3) Szych (Znicz) — 1:19,4.

200 m st. klas. 1) Jegorow (Ufa) — 2:43,9; 2) Frankiewicz (Znicz) — 2:01,8; 3) Chmielewski (Znicz) — 3:19,1.

200 m st. zmięnnym: 1) Rokickij (Ufa) — 2:36,6; 2) Gierłowski (Znicz) — 2:53,4; 3) Gębaszewski (Znicz) — 2:59,2; 4) Ciesielski — 3:21,1.

100 m st. dowol. 1) Binkowski (Znicz) — 1:17,6; 2) Frączak (Znicz) — 1:23,0; 3) Graczyk (Znicz) — 1:38,4.

400 m st. dowol. 1) Szajudiun (Ufa) — 5:04,7; 2) Karpowicz (Znicz) — 5:30,1; 3) Przybylski (Znicz) — 5:39,1.

100 m st. grzbiet. 1) Gierłowski (Ufa) — 1:18,7; 2) Ciesielski — 1:21,9; 3) Szała — 1:36,8 (wszyscy Znicz).

100 m st. mot. 1) Frankiewicz — 1:23,2; 2) Chmielewski — 1:34,3 (obaj Znicz).

Sztafeta 6x50: 1) Ufa (Rokicki, Jegorow, Szajudiun — 3:08,8; 2) Znicz I (Gierłowski, Hok, Przybylski — 3:12,2); 3) Znicz II (Gębaszewski, Frankiewicz, Karpowicz — 3:30,3); 4) Znicz III (Ciesielski, Chmielewski, Szych) — 3:42,3. (SF)

NAJSILNIEJ pachnący kwiat Jest kwiat kaktusa,

którego zapach czuje się na przestrzeni kilometra... Czworoletnie dziecko zadł... w ciągu dnia przeciętnie 437 pytań... Polce maszynistki... "ziagu jednego dnia pracy... przebiegają" około 20 kilometrów... Naj... naj... naj... Oto popularna dewiza licznych rubryczek, jakie pojawiają się — zwłaszcza w tzw. sezonie "ogórkowym" — na łamach czasopism i magazynów. A ponieważ okres kankuły już w pełni — zapraszamy więc do stosownej lektury...

JAPONSKI „DZIEŃ ZEGARA”

Najstarszy zegar wodny przywieziony z Chin zastalowano w Japonii 10 czerwca 671 roku naszej ery w pałacu cesarza. Co roku — w dniu 10 czerwca — obchodzi się w tym kraju tradycyjny „dzień zegara”. Jak twierdzą złośliwi — poza tym jednym świątecznym dniem — Japonczycy przez okrągły rok nie grzeszą zbyt dużą punktualnością.

TRATWA PRZEZ PIENINY

Tak popularne i atrakcyjne dzisiaj są tratwy, że dzisiaj spływa tratwami przelotem Dunajca, są najstarszą zorganizowaną formą polskiej turystyki. Tradycja pińskich spływów liczy sobie bez mała 140 lat i wszystko wskazuje na to, że pozostanie ona jeszcze długo żywotna...

BARDZO DZIWIWY PTAK

Jednym z najdziwniejszych ptaków jest żyjący w Nowej Zelandii kiwi. Ow ptak nie potrafi latać, nie pije wody i prawie nie wydaje głosu. Samica składa jaja, których waga wynosi jedną czwartą jej ciężaru, a samiec je wysiaduje. Każda para „produkuje” tylko jedno jajo rocznie.

LAWINA KSIĄŻEK

Według rocznika statystycznego UNESCO, najwięcej w świecie książek wydaje się w Związku Radzieckim. W roku 1966 ukażo się tam 72.977 tytułów. Na drugim miejscu znalazły się Stany Zjednoczone (58.517 tytułów), a na trzecim — Japonia (30.451 tytułów).

NAJWIĘKSZY INSTRUMENT

Koszalińskie koncerty organowe cieszą się co roku dużym zainteresowaniem. A propos... organy — ten największy i najbardziej skomplikowany instrument muzyczny — pojawiły się po raz pierwszy w Europie w II stuleciu przed naszą erą. Miały one wówczas bardzo jeszcze skromną po-

stać „a ich twórcą był podobno zdolny syn pewnego fryzjera z Aleksandrii.

Pierwsze organy w Polsce zbudowano w Toruniu, około roku 1300.



TRZY WOLUMINY

Największą książką świata jest wydany prawdopodobnie w XVII wieku, atlas geograficzny. Ma on dwa metry wysokości i metr szerokości, a znajduje się w Bibliotece Państwowej w Berlinie.

Dla odmiany — najmniej z znanych książek jest zademonstrowana w 1953 roku na wystawie książko-

SUPERJASKINIE

Najdłuższą jaskinią świata jest Flint Ridge Cave w USA. Wszystkie jej chodniki liczą razem 120 km długości. Pod tym względem amerykańskiej jaskini ustępuje szwajcarska — Utiloch, której długość wynosi 98,5 km.

URODZAJ NA... BLIŹNIAKI

Bułgaria jest krajem, w którym przychodzi na świat najwięcej bliźniaków. W jednej tylko wsi Gorno Botewo liczącej w sumie 1740 mieszkańców żyło w ubiegłym roku aż 186 bliźniaków.

ZA 600 TYS. DOLARÓW!

Obraz znanego niderlandzkiego malarza Jana van Eycka przedstawiający św. Jerzego w walce ze smakiem ma wielkość kartki pocztowej. Na aukcji w Londynie został on sprzedany za... 600 tysięcy dolarów. Jest to najwyższa cena, jaką dotychczas zapłacono za 1 centymetr kwadratowy powierzchni obrazu.

LALKA Z PAPIEROSEM

Najnowsze modele lalek prezentowane na Zachodzie przez wytwórców zabawek potrafią mówić, śpiewać, jeść, recytować. Ponadto umieją gwizdać i... palić papierosa. Warto dodać, że SFBS — wielka francuska firma zabawkarska — fabrykuje dziennie, w walce z niemiecką konkurencją, 15 tysięcy główek lalkowych i 4½ miliona lalek rocznie.

NAJNIEBEZPIECZNIEJSZE ZAWODY

Jedno z brazylijskich towarzystw asekuracyjnych opublikowało listę najbardziej niebezpiecznych zawodów. Na jej czoło wysuwają się sędziowie sportowi, natomiast w dalszej kolejności następują: kierownicy taksówek, agenci biur matrymonialnych, komisarze policji, bokserzy, dziennikarze, prywatni detektywi i konduktorzy kolejowi.

Wybrał rw

A TO CI GADUŁA!

Rekord gadania non stop wynosi 133 godziny — tzn. pięć dni i trzynaście godzin — i należy do Irlandczyka, Kevina Sheehana z miasta Limerick. Ow zdumiewający rezultat osiągnął on w dniach pomiędzy 28 listopada a 3 grudnia 1965 roku w mieście Dartford, w Anglii.

„SIÓDME NIEBO”

Najwyższą położoną restauracją — urządzoną na najwyższej budowlę świata, wieży telewizyjnej — jest „Siódme Niebo” — w Moskwie. Mieści się ona na wysokości 327 m.etrów i obraca dookoła własnej osi, ukazując gościom panoramę całego miasta.

wej w „Amsterdamie” książka, która mniejsza dziesięciokrotnie od znaczka pocztowego.

I wreszcie... książka najcięższa! Jest nią słynna „Diabelska Biblia” znajdująca się w Sztokholmie. Na wykonanie pergaminu, na którym zostało to zostało spisane, zużyto skórę ze stu osłów. „Diabelska Biblia” waży 350 kg!

TERMOMETR-GIGANT

Największy bodaj termometr na świecie wzniesiono przy jednej z szos w Armenii. Jest to żelbetonowy trójkątny słup o wysokości 10 metrów. Przyrząd ten pracuje przy pomocy specjalnych urządzeń elektrycznych. Dzięki wymiarom jego skali cyfry można odczytać z dużej odległości.



<58>

— Musiał. Był już tak pewien bezkarności, że używał portmonetki znalezionej w torebce Cieślukowskiej, sprawdził, że portmonetka wraz lusterkiem stanowiła komplet torebki. Znaleźliśmy także w jego mieszkaniu damski portfel, w którym pracowniczki komis, Wróblewska i Chałamska, rozpoznały niewątpliwą własność dawnej swojej kierowniczk. Porozumiałem się z prokuratorem i w ciągu tygodnia przekazemy mu cały materiał dowodowy. Sprawa prawdopodobnie pójdzie w trybie doraźnym.

ROZDZIAŁ XV;

CZY W.NUCZKA DOCZEKA SIĘ?

Minęło kilkanaście miesięcy. Przy jakiejś okazji major Janusz Kaczanowski zajrzał na dolną półkę metalowej szafy na akta. Stojącej w jego pokoju. Zobaczył kilka pękających teczek związanych sznurkiem. Wyciągnął je stamtąd i zauważył na obwolucie kryptonim „Błękitny szafir”.

— Poruczniku — zwrócił się oficer milicji do swojego współpracownika — te „podręczne akta” sprawy Cieślukowskiej tylko mi miejsce w szafie zajmują. Uporządkujcie je. Co niepotrzebne, wyrzucić, resztę przekazać do archiwum. Przecież sprawa dawno skończona. Ze że o każdym głupstwie wam, młodym trzeba przypominać.

— Bo... Bo... Panie majorze — zająknął się Józef Tomaszewski — ponieważ w tej sprawie odegrałem pewną, niezbyt zresztą wielką rolę, chciałem je sobie tu zatrzymać na pamiątkę.

Major uśmiechnął się. Ci młodzi oficerowie nieraz podobni są dodzicei. Ładupamiątka — Akta sprawy? zabój-

stwo. Facet niedługo przekona się, że musiałby poświęcić w swoim mieszkaniu przynajmniej jeden, i to największy pokój, gdyby chciał zbierać takie „pamiątki”.

— Rozumiem was, poruczniku. Zróbcie sobie wyciąg z ciekawszych dokumentów, ale resztę odesłajcie do archiwum. Kiedy, już jako sławny, wysłużony pułkownik, a może nawet generał milicji, przystąpię do pisania swoich wspomnień, przyda się wam takie streszczenie sprawy.

— Pan major zawsze ze mnie żartuje.

— Przeciwnie. Dostrzegam wasze zasługi. Postawiłem nawet odpowiedni wniosek, żeby komendant przyznał wam specjalną nagrodę za „Błękitny szafir”.

— Bardzo dziękuję, panie majorze — młody człowiek był ogromnie zadowolony, bo jak każdemu młodemu, tak i jemu pensja starczała tylko na dwadzieścia dni — ale to przede wszystkim pan major rozszyfrował całą sprawę. Ja jedynie spostrzegłem jeden drobniaczek. Udało mi się...

— Dobrze, dobrze. Nie udawajcie, poruczniku, zbyt skromnego. A nagroda wam się należy. Mam nadzieję, że teraz, po wyroku na Zawierciaka, nie ominie ona was.

— Ja, panie majorze, ośmieliłem się zrobić notatkę służbową i dołączyć ją do akt.

— Jaką notatkę?

— Dalszych losów ludzi zamieszanych w tę sprawę.

— Ciekawe! No i co?

— Alojzy Cieślukowski ożenił się z tą znajomą dziewczyną * Olsztyńskiego, Mają już dziecko. Córeczkę. Spawacz nie przyjął połowy należnego mu spadku po Krystynie. Wszystko przypadło bratu Cieślukowskiej.

— To facet porządnie się obłowił. Rasem chyba z pół miliona.

— Coś koło tego, albo i więcej. Stefan Lanota, ten badylarz, usiłował wy dostać od spadkobiercy swoje trzysta tysięcy. Groził nawet procesem, ale nic nie wskórał. Przecież by nie wygrał.

— Wcale go nie żałuję. Czasem spotykam tego badylarza. Z jeszcze młodszy kotem niż ten poprzedni Spodziewam się, że trafi jeszcze na taką drugą, która bardziej go osknie niż Krystyna. A na@z miły Bogdan Wietrząk\$

Młk.?? Podobno znowu miał jakieś ucieczki...

— Ciagle chce zbyt wiele i zbyt szybko zarobić, uśmiechnął się major. --- A co z angielskim przemysłowcem?

— Często bywa w Warszawie. Stale załatwia jakieś wielkie interesy. Widuje się go w różnych lokalach w towarzystwie pięknych kobiet.

— Ciagle udaje to infeno, o którym opowiadał nam anegdota. A co z bransoletką?

— Błękitny szafir także ma swoją dalszą historię. Po sprawie ten dowód rzeczowy został przekazany do masy spadkowej po Krystynie Cieślukowskiej. Otóż Alojzy Cieślukowski zrzekł się w niej części spadku pod tym warunkiem, że brat zmarłej zwróci klejnot Robertowi Malinowskiemu, oraz pokryje wszelkie straty, jakie ponieśli w dobrej wierze nabywcy złotego węża.

— O tej ich dobrej wierze można by było długo mówić!

— Niemniej spadkobierca zwrócił kelnerowi Edwardowi Kalecie te cztery tysiące złotych, zaś Annie Niedzielskiej ze Szczecina tysiąc dwieście złotych: to znaczy tyle, ile oni wydali na zakup bransoletki, nie znając jej pochodzenia. Robert Malinowski był zdziwiony i uciechnożny odzyskaniem rodzinnego klejnotu. Uroczyście przyrzekł, że ofiaruje go swojej najstarszej wnuczce w dniu jej ślubu.

— Jut składał takie przyrzeczenie... Początkowo miał to być ślubny prezent dla córki. Obawiam się, że i tym razem już nie druga, ale trzecia młodość byłego dyrektora może mu przeszkodzić w urzeczywistnieniu tych dobrych chęci. Coś za często spotykam go z pewną młodą maszynistką z jego b'ura. Może to i lepiej? Może naprawdę szafiry przynosią nieszczeście?

— Jednakże tym młodym, kierowcy autobusu z Katowic i jego dziewczynie, przyniosł szczęście. Pobrali się, mają nowe mieszkanie. To nieprawda o tych szafirach — podopiecznik znowu nie zorientował się, że major z niego podkpiwa.

— Czasami są wyjątki — przyznał Kaczanowski — A swoją drogą, żal mi tej Krystyny. Była piękna i młoda. Żeby nie ta chęć zdobycia pieniędzy za wszelką cenę, żyłaby do dzisiejszego dnia i może byłaby szczęśliwa*.

Tłokk byle jiteUtnie epitafium po zmarłej

KONIEC